



URSZULA KICIŃSKA*

Korespondencja urzędników folwarcznych Marianny z Kątskich Potockiej, starościny lwowskiej, jako przyczynek do analizy podstaw życia ekonomicznego dworu magnackiego i aktywności gospodarczej kobiet w czasach saskich**

Correspondence of grange officials under Marianna Potocka
née Kątska, the wife of the starosta of Lviv, as a contribution
to the analysis of the foundations of economic life at magnate
courts and the economic activity of women in the Saxon times

Streszczenie: Marianna z Kątskich Potocka (zm. 1768), starościna lwowska, to postać nietuzinkowa, dziedziczka ogromnej fortuny po Kątskich, Denhoffach i Szczukach, która stała się podstawą późniejszej potęgi ekonomicznej rodu Potockich. Jak dotąd niewiele wiadomo na temat przedsiębiorczości oraz zaangażowania się generałowej w działalność

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 31-084 Kraków, urszula.kicinska@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0002-7967-5312.

** Artykuł przygotowany w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr UMO – 2021/41/B/HS3/00253, zatytułowanego „Kobiety dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje”.

gospodarczą, której celem było dopilnowanie i pomnożenie rodzinnego majątku. Informacje te przynosi korespondencja urzędników folwarcznych kierowana do Marianny, która pozwala wniknąć w środowisko społeczne dworu Potockich oraz poznać jego organizację i sposób funkcjonowania, szczególnie pod kątem relacji, jakie istniały między generałową a osobami znajdującymi się na jej usługach – wyższymi i niższymi zarządcami dóbr, administratorami poszczególnych majątności czy też drobnymi poddanymi. Celem niniejszych rozważań jest zatem analiza gospodarczych i społecznych podstaw funkcjonowania majątków generałostwa oraz znalezienie odpowiedzi na kilka najistotniejszych pod tym kątem pytań, a mianowicie: Które gałęzie gospodarki z powodzeniem rozwijały się w dobrach Potockich i stały się podstawą do pomnożenia ich rozległej fortuny? Skąd czerpano zyski potrzebne na utrzymanie dworu? Jak układała się współpraca między dobrodziejką a poszczególnymi urzędnikami? Z jakimi problemami zwracano się do generałowej? Na ile analizowane responsy pozwalają nam zaobserwować wpływ Eustachowej na zawiadywane przez nią majątki, szczególnie podczas nieobecności jej męża? Zaprezentowane poniżej badania mają charakter nowatorski, gdyż wciąż brakuje opracowań poświęconych aktywności gospodarczej magnatek i szlachcianek w czasach saskich oraz ich znaczenia dla rozwoju i zwiększenia rodzinnej fortuny.

Słowa kluczowe: korespondencja, dwór, aktywność gospodarcza kobiet, urzędnicy dworscy, rolnictwo

Abstract: Marianna Potocka née Kątska (d. 1768), the wife of the starosta of Lviv, is an extraordinary figure. She inherited the immense fortune of the Kątski, Denhoff and Szczuka families, which became the foundation for the economic power of the Potocki family. Nevertheless, little is known about Marianna Potocka's entrepreneurship and engagement in economic activities aimed at embracing and multiplying the family fortune. Such information stems from the correspondence between court officials and their benefactress, which allows one to catch a glimpse of the social environment of the Potockis' court and learn about its organisation and functioning, especially in connection with the relationship between Marianna and her staff – higher and lower grange (folwark) managers, administrators, and other minor subjects.

The purpose of these considerations is therefore to analyse the economic and social foundations of the functioning of the generals' estates, and to find answers to several of the most important questions in this respect, namely: Which branches of the economy successfully developed in the Potocki estate and became the basis for multiplying their extensive fortune? Where did the profits needed to maintain the manor come from? How was the cooperation between the benefactress and individual officials? What problems were addressed to the general? Furthermore, to what extent do the analysed responses offer a glimpse of Eustachowa's influence on the estates she managed, especially during her husband's absence? The nature of the following research is innovative due to the lack

of studies on female magnate and noblewomen's economic activity in the Saxon era and their real impact on the development and expansion of family fortunes.

Keywords: correspondence, court, economic activity of women, court officials, agriculture

W dawnej Polsce dwór magnacki stanowił ważny ośrodek życia publicznego, ekonomicznego, politycznego, intelektualnego i kulturowego danego środowiska, a jego twórcy oraz właściciele byli szanowani i poważani wśród lokalnej społeczności. Działo się tak dlatego, że dwór dawał zatrudnienie oraz możliwość awansu nie tylko wykształconym urzędnikom dworskim, działającym w poszczególnych dobrach, lecz przede wszystkim całej rzeszy – uboższej szlachcie, rzemieślnikom i kupcom, otaczając przy okazji opieką zarówno ich samych, jak i ich rodziny¹.

¹ Por. B. Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej, kasztelanowej kijowskiej, jako przykład organizacji szlacheckiego dworu kobiecego XVIII w.*, w: *Dwór kobiecy w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*, red. B. Popiołek, A. Penkała-Jastrzębska, K. Pyzel, Kraków 2021, s. 125–126; zob. też: K. Targosz, *Sawantki w Polsce w XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997; A. Penkała-Jastrzębska, *Służba na kobiecym dworze magnackim. Przyczynek do analizy zagadnienia w świetle rejestrów dworskich Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłowej*, w: *Dwór kobiecy...*, s. 155–176; A. Pośpiech, W. Tygielski, *Spółeczna rola dworu magnackiego w XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 2, s. 215–223; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005; K. Stasiewicz, *Aktywność kulturowa dworu księżnej Barbary z Duninów Sanguszkowej*, w: *Dwory magnackie...*, s. 171–190; J. Skrabski, *Działalność artystyczna Barbary z Duninów Sanguszkowej*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 8, Lublin 2007, s. 233–242; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008; I. Kulesza-Woroniecka, *Pozycja służby w strukturze i organizacji dworu magnackiego w XVIII wieku*, w: *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008, s. 329–340; eadem, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie” 2012, t. 20, s. 155–174; M. Butkiewicz, *Barbara z Duninów Sanguszkowa jako mecenas w schyłkowej epoce polskiego baroku*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 34, z. 1, s. 105–122.

Zasady organizacji dworów magnackich były niemalże identyczne, a ich charakterystyczna struktura powielala się na terenie całego kraju². Wzorem do naśladowania, jak wskazuje Bożena Popiołek, stał się dwór królewski, który starano się odtworzyć „niemalże w każdym detalu – hierarchii urzędników dworskich i ich nazewnictwie, utrzymaniu dworskich kapel i nadwornych wojsk, licznej służby, stajni, psiarni czy organizacji wystawnych uroczystości”³. Należy jednak pamiętać, że każdy dwór, choć zbliżony w swej strukturze i chęci naśladowania do dworu monarszego, był formacją nieco odmienną i wielowymiarową, stąd trudno uchwycić jego jednolitą strukturę i zbudować model organizacyjny magnackiego lub szlacheckiego dworu. Wszystko bowiem było zależne od możliwości finansowych danej rodziny, panującej mody oraz upodobań właścicieli. By sprostać tym wymaganiom, każdy dwór powinien był posiadać odpowiednie zaplecze gospodarcze, które opierało się na dobrach ziemskich i czerpanych z nich profitów. Stąd też zawiadywanie poszczególnymi majątkościami stanowiło znaczną część codziennych obowiązków ich właścicieli.

W badaniach nad życiem ekonomicznym magnackiego dworu w czasach saskich analizie mogą być poddane materiały typu dokumentacyjnego o charakterze prawno-urzędowym, szczególnie zaś akta fundacyjne, umowy dzierżawne, legaty, darowizny, inwentarze dóbr, kwity, asygnacje, rewersały, testamenty itd. Ciekawym źródłem są także supliki, przedstawiane, jak zaznacza Krzysztof Kossarzecki, ustnie lub na piśmie. Przy czym o pierwszych z nich wspominają jedynie źródła, drugie są z kolei materiałem licznie zachowanym i bezcennym do prześledzenia stosunków między

² Zob. I. Kulesza-Woroniecka, *Dwór Izabeli z Poniatowskich Branickiej 1771–1808*, w: *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kuklo, Białystok 2014, s. 87–116; A. Słaby, „Rządzcza oleszycka”. *Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego*, Kraków 2014.

³ Por. B. Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej...*, s. 126; zob. też: M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998; A. Marchwińska, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012; J. Skibniewska, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501–1506*, Lublin 2015; K. Targosz, *Uczony dwór Ludwika Marii Gonzagi (1646–1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, wyd. 2, Warszawa 2015; K. Kuras, *Dwór królowej Marii Leszczyńskiej. Ludzie, pieniądze, wpływy*, Kraków 2018.

właścicielami danej majątności a ich poddanyimi. Sprawy w nich wnoszone bezpośrednio przed oblicze danego patrona lub patronki czy też jego zarządców „ukazują całą paletę zwyczajnych życiowych trosk i problemów gnębiących poddanych” oraz „pozwalają wejrzeć w realia codziennego funkcjonowania niższych warstw społecznych w magnackich majątkach”⁴.

Bardziej bliskie relacje między właścicielem dworu a znajdującym się na jego usługach sztabem ludzi – dworzan, służby, urzędników folwarcznych, artystów oraz rzemieślników, możemy zaś prześledzić na podstawie korespondencji, ponieważ:

list tak dziś, jak przed wiekami ma charakter najbardziej osobisty, oddania nam świat oparty na indywidualnych wyobrażeniach nadawców i odbiorców, bazujących na ich jednostkowych sposobach postrzegania otaczającej rzeczywistości, a przy tym zawiera on liczne i różnorodne informacje dotyczące obyczajowości korespondentów, [oraz] poglądów i postaw lansowanych przez reprezentantów tej grupy⁵.

Stąd też w poniższej analizie wykorzystano listy, które były kierowane do Marianny z Kąskich Potockiej (zm. 1768) przez urzędników pracujących w dobrach generalostwa. Ze względu na ogrom materiału archiwalnego zdecydowano się przeanalizować jedynie wycinek zachowanej korespondencji obejmujący okres między 1763 a 1766 r. Spuścizna ta jest

⁴ K. Kossarzecki, *Supliki staropolskie*, w: *Elżbieta Sieniawska. Królowa bez korony*, red. K. Morawski, K. Pyzel, Warszawa 2020, s. 93–94; B. Popiołek, *Najniższy podnózek, służa i więzień pański – klientalne listy proshalne czasów saskich*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2011, t. 17, s. 151–166; zob. też: A. Słaby, *Anna Franciszka z Gnińskich Zamowska w roli protektorki – próba sondażu*, w: *W kręgu patronatu kobiecego w XVII–XVIII wieku*, red. B. Popiołek et al., Kraków 2018, s. 253–267.

⁵ K. Stojek-Sawicka, *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, Toruń 2011, s. 16–17; U. Kicińska, *Relacje patron–służa w świetle korespondencji ekonomicznej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, w: *Tożsamość kobiet w Polsce: interpretacje*, t. 1: *Od czasów najdawniejszych do XIX wieku*, red. I. Maciejewska, Olsztyn 2016, s. 61–74; zob. też: J. A. Gierowski, *Korespondencja urzędników latyfundialnych jako źródło do historii gospodarczej i społecznej*, w: *Kraków – Małopolska w Europie śródka. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 93–98.

przechowywana w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie⁶. Wśród przebadanego zasobu znajdowały się listy słane do wspomnianej dobrodziejki zarówno przez niższych poddanych, jak i tych piastujących wysokie urzędy, w tym przez komisarza Jakuba Regulskiego (zm. 1783) oraz zaufanego sługę generałostwa Franciszka Mysłowskiego, miecznika trembowelskiego⁷. Treść tych listów, które stanowią rodzaj odpowiedzi i sprawozdań na wydane wcześniej ordynanse Potockiej, pozwala spojrzeć na relacje, jakie łączyły ją z poddanymi, a także ukazuje sposób jej działania mający na celu zabezpieczenie i pomnożenie rodzinnego majątku⁸. Warto zaznaczyć, że korespondencja ta stanowi materiał unikatowy, gdyż przybliża (choć w zarysie) sylwetki urzędników dworskich, służby, czeladzi czy też innych osób zatrudnionych na dworze Potockich, które do tej pory nie zostały szerzej opisane w literaturze⁹. Listy te dają ponadto możliwość zaobserwowania postaw, jakie przyjmowali oni wobec swych dobrodziejów, a także stosunku do wykonywanej przez nich pracy. Prezentowana korespondencja pozwala również prześledzić i zrozumieć mechanizmy, dzięki którym z po-

⁶ Przebadane materiały znajdują się w zbiorach Archiwum Publicznego Potockich (dalej: APP) oraz Archiwum Potockich z Radzyna (dalej: APzR).

⁷ Należy zaznaczyć, że ze względu na ogrom materiału na tym etapie badań analizie poddana została jedynie część urzędniczej korespondencji, która była kierowana do Marianny z Kątskich Potockiej.

⁸ Na temat Marianny z Kątskich Potockiej nie ma wielu bezpośrednich opracowań. Dostępne poświęcone są natomiast jej działalności bibliofilskiej i kulturowej; zob. J. Rudnicka, *Maria z Kątskich Potocka jako tłumaczka Moliera*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 285–296; J. Kowalik, *Maria z Kątskich Potocka (ok. 1720–1768): przyczynek do życia kulturalnego w Radzynie w II połowie XVIII wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2001, nr 1, s. 35–46; E. Owruszko, *Pozostałości księgozbioru Potockich z Radzyna w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 12, s. 61–95.

⁹ Zob. K. Gombin, *Inicjatywy artystyczne Eustachego Potockiego*, Lublin 2009; Z. Janeczek, *Korespondencja Marianny z Kątskich Potockiej z komendantem twierdz ukraińskich generałem Joachimem Potockim z lat 1756–1769*, w: *Ród Potockich w odmieńce historii (XVII–XX w.)*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, red. Z. Janeczek, Katowice 2010, s. 403–452.

wodzeniem rozwijała się ekonomika dworu Potockich¹⁰. Celem niniejszych rozważań jest zatem analiza gospodarczych i społecznych podstaw funkcjonowania majątków generalostwa oraz znalezienie odpowiedzi na kilka najistotniejszych pod tym kątem pytań, a mianowicie: Które gałęzie gospodarki z powodzeniem rozwijały się w dobrach Potockich i stały się podstawą do pomnożenia ich rozległej fortuny? Skąd czerpano zyski potrzebne na utrzymanie dworu? Jak układała się współpraca między dobrodziejką a poszczególnymi urzędnikami? Z jakimi problemami zwracano się do generalowej? Na ile analizowane responsy pozwalają nam zaobserwować wpływ Eustachowej na zawiadywane przez nią majątki, szczególnie podczas nieobecności jej męża?

Podstawę ekonomiczną dworów szlacheckich i magnackich stanowiły, jak już nadmieniono, dobra ziemskie, które w zależności od okoliczności przynosiły dochody lub generowały straty¹¹. Przejęcie obowiązku doglądania poszczególnych majątków przez żonę mogło wynikać z rozlicznych zobowiązań męża, który zajmując się sprawami publicznymi, był zmuszony do częstego ich opuszczania. W takich okolicznościach małżonkowie, traktując się po partnersku, uzupełniali się wzajemnie, a pozyskana dzięki temu swoboda sprzyjała rozwojowi samodzielności i aktywności ekonomicznej żony, zwiększając tym samym jej przestrzeń publiczną. Dwór zgodnie z tym schematem tworzyli m.in. Elżbieta z Lubomirskich (zm. 1729) i Adam (zm. 1726) Sieniawscy; Anna Katarzyna z Sanguszków (zm. 1746) i Karol Stanisław (zm. 1719) Radziwiłłowie czy też, co warto zaznaczyć, dziadkowie Marianny z Kątskich Potockiej, czyli Konstancja Marianna z Potockich (zm. 1733) i jej mąż Stanisław Antoni Szczukowie (zm. 1710)¹².

¹⁰ Por. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020, s. 415.

¹¹ Zob. I. Grochowska, *Stanisław Antoni Szczuka – jego działalność w ziemi wiskiej 1682–1710*, Warszawa 1989, s. 187.

¹² Zob. J. Chruszczyńska, *Pracownie hafciarskie i tkackie założone przez Annę z Sanguszków Radziwiłłową*, w: *Tkaniny artystyczne z wieków XVIII i XIX. Materiały z sesji naukowej w Zamku Królewskim na Wawelu, Kraków 21 marca 1991*, red. M. Piwocka, Kraków 1997, s. 89–100; W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000; K. Kolendo-Korczak, *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej – manufaktury hafciarskie*

Podobnie postępowali także Eustachy¹³ i Marianna¹⁴ Potoccy, którzy wspierali się na wielu polach aktywności publicznej i gospodarczej, wspólnie biorąc na siebie ciężar utrzymania swych rozległych dóbr, które do małżeństwa wniosła przede wszystkim Marianna, dziedzicząc je po swych przodkach, czyli ojcu Janie Stanisławie Kątskim (zm. 1727), staroście podolskim¹⁵, i dziadzie (wspomnianym wyżej) Stanisławie Antonim Szczuce,

w świetle nowych znalezisk, w: *Dwory magnackie...*, s. 193–203; U. Kicińska, *Patronacka aktywność wdowy Konstancji Marianny z Potockich Szczukowej podkanclerzyny litewskiej*, w: *W kręgu patronatu kobiecego w XVII–XVIII wieku*, red. B. Popiołek et al., Kraków 2018, s. 221–237.

¹³ Eustachy Potocki (1719–1768) – był synem Jerzego (zm. 1747), starosty grabowieckiego i tłumackiego, i jego drugiej żony Konstancji z Podbereskich (zm. 1730), marszałkówny upickiej, wdowy po staroście bolimowskim Marcinie Leopoldzie Zamoyskim (zm. 1718). Eustachy zrobił szybką i błyskotliwą karierę. Był posłem na sejm z województw: podolskiego, lubelskiego, halickiego i inflanckiego. W 1758 r. został generałem artylerii litewskiej i awans ten z perspektywy czasu okazał się szczytem jego kariery. W 1762 r. objął urząd starosty lwowskiego. 26 grudnia 1741 r. ożenił się z Marianną z Kątskich Potocką, która wniosła do tego małżeństwa ogromną fortunę, głównie po Szczukach. Z Marianną doczekali się gromadki dzieci – córki Cecylii Urszuli (1747–1771) oraz synów: Kajetana, Ignacego Franciszka, Jerzego Michała, Stanisława Kostki i Jana Nepomucena; zob. B. Grosfeld, *Potocki Eustachy*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 27, red. E. Rostworowski, Wrocław 1983, s. 804–807.

¹⁴ Marianna z Kątskich Potocka (zm. 1768) – z trudem można ustalić miejsce i rok jej narodzin, jednak biorąc pod uwagę lata pożycia jej rodziców (1719–1727), należy przyjąć, że urodziła się na początku tego okresu (ok. 1722 r.). Była wnuczką Stanisława Antoniego Szczuki (zm. 1710), podkanclerzego litewskiego, i córką jego jedynej córki Wiktorii (zm. 1735), która wyszła za Jana Stanisława (zm. 1727), syna Marcina Kątskiego (zm. 1710), generała artylerii koronnej. W 1741 r. wyszła za mąż za Eustachego Potockiego, z którym doczekała się kilkorga dzieci. Marianna uchodziła za osobę bardzo dobrze wykształconą, znakomitą znawczynię teatru i tłumaczkę dzieł Moliera; por. J. Rudnicka, op. cit., s. 285.

¹⁵ Jan Stanisław Kątski (zm. 1727) – był synem Marcina Kazimierza Kątskiego i Urszuli Denhoff. Miał znakomite wykształcenie, zdobyte m.in. za granicą. Od 1720 r. był generałem majorem wojsk koronnych. Ponadto w latach 1722–1727 sprawował urząd miecznika koronnego, a w latach 1710–1727 starosty podolskiego. W 1726 r. został generałem artylerii koronnej. Ożenił się z Wiktoria Szczuczanką. W małżeństwie doczekał się jednej córki – Marianny; por. E. Rabowicz, P. Stok, *Kątski Jan Stanisław*, w: PSB, t. 12, red. E. Rostworowski, Wrocław 1966–1967, s. 314–315.

podkanclerzym litewskim¹⁶. W skład majątku Potockich, jak podaje Zbigniew Anusik, wchodziło w sumie 11 miast, ponad 100 wsi oraz 25 folwarków – miały one dawać ok. 460 000 złp rocznego dochodu¹⁷. Do generostwa należała także okazała posiadłość w Radzynie Podlaskim, piękne pałace i pałacyki w Kurowie, Budzanowie i Tłumaczu oraz miejskie rezydencje zlokalizowane w Warszawie, Lublinie i we Lwowie¹⁸.

Marianna należała do osób szczególnie zajętych, gdyż na co dzień prócz doglądania i kształcenia dzieci osobiście administrowała rodzinnymi majątkami oraz uczestniczyła w rozlicznych podróżach, podczas których odwiedzała rezydencje swych krewnych i znajomych, gdzie brała udział w balach, przyjęciach oraz okolicznościowych uroczystościach o charakterze prywatnym i oficjalnym¹⁹. Eustachy natomiast, który zapewne mocno wspierał ją we wszelkich działaniach, był człowiekiem niezwykle zaangażowanym w sprawy polityczne. Kilkakrotnie pełnił bowiem funkcję posła sejmowego oraz piastował różne urzędy, w tym generała majora wojsk koronnych (od 1752 r.) oraz generała artylerii Wielkiego Księstwa Litewskiego (od 1759 r.). Poza tym Potocki był uznawany nie tylko za znakomitego gracza politycznego, aktywnego na trybunałach, sejmach i sejmikach, lecz

¹⁶ Stanisław Antoni Szczuka (zm. 1710) – syn Stanisława Szczuki i Zofii Szpilewskiej-Neronowicz. Był starostą wareckim i lubelskim, od 1688 r. sprawował urząd referendarza wielkiego koronnego, od 1699 r. podkanclerzego wielkiego litewskiego. Żona ty z Marianną Konstancją z Potockich, z którą doczekał się trójki dzieci: córki Wiktorii, późniejszej żony Jana Stanisława Kątskiego, a po jego śmierci od 1731 r. małżonki Jana Cetnera, oraz dwóch synów – Marcina Leopolda Stefana (13 listopada 1698–1728), starosty wawolnickiego, oraz Jana Kantego (1699 lub 1700–1724), starosty wiekszniańskiego; por. H. Palkij, *Szczuka Stanisław Antoni*, w: PSB, t. 47, red. A. Romanowski, Kraków–Wrocław 2010–2011, s. 469–481; zob. też: I. Grochowska, op. cit.; H. Widacka, *Antoni Stanisław Szczuka (1654–1710), zaufany sekretarz Jana III Sobieskiego*, https://www.wilanow-palac.pl/antoni_stanislaw_szczuka_zaufany_sekretarz_jana_iii_sobieskiego.html (dostęp: 9.05.2022).

¹⁷ Por. Z. Anusik, *Podział latyfundium Eustachego i Marianny z Kątskich Potockich w 1771 roku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2018, t. 17, nr 1, s. 5.

¹⁸ Zob. K. Gombin, *Pałac Eustachego Potockiego w Radzynie Podlaskim jako wyznacznik społecznej pozycji magnata*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2008, t. 6, s. 55–66.

¹⁹ Por. Z. Janeczek, *Korespondencja Marianny z Kątskich Potockiej z komendantem...*, s. 412.

także za przyjaciela literatów i ludzi trudniących się piórem, m.in. Ignacego Krasickiego (zm. 1795) oraz Stanisława Konarskiego (zm. 1773)²⁰.

Różne obowiązki Eustachego, jak już wspomniano, obowiązywały go do częstych wyjazdów, powodując tym samym przejście przez jego żonę odpowiedzialności za sprawy gospodarcze w poszczególnych majątkach, co czyniła z wielką skrupulatnością²¹. Do niej należała więc organizacja rytmu dnia, którego najważniejszym elementem było utrzymywanie stałego kontaktu ze znajdującą się na jej usługach służbą, oficjalistami i ekonomami poszczególnych dóbr oraz pozostałymi mieszkańcami dworu, którzy zabiegali o kontakt ze swą dobrodziejką²².

Warto nadmienić, że w sztabie urzędniczym wchodzącym w skład magnackich i szlacheckich dworów można doszukać się osób o różnym statusie majątkowym, co determinowało zakres ich obowiązków. Ci najbardziej zamożni otrzymywali funkcje marszałków dworu, ochmistrzów i ochmistrzyń, podskarbach, honorowych dworzan, administratorów dóbr czy nawet oficerów milicji dworskich lub ekonomów, komisarzy i pisarzy prowentowych. Zdobyć tę funkcję było też zależne od posiadanego przez nich wykształcenia, fachowości, rozlicznych kontaktów, jakie mieli, czy też reprezentatywności²³.

²⁰ Ibidem, s. 407.

²¹ Zob. A. Wyczański, A. Wyrobisz, *La famille et la vie économique*, „Studia Historiae-Oeconomicae” 1983 (1985), t. 18, 56–68; A. Lesiak, *Kobiety z rodu Radziwiłłów w świetle inwentarzy i testamentów (XVI–XVIII w.)*, w: *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 113–194; U. Kicińska, *Korespondencja jako źródło do badań aktywności gospodarczej kobiet w epoce saskiej*, w: *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 44–56.

²² B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci...*, s. 423; A. Pośpiech, W. Tygielski, op. cit., s. 215–217, s. 229; W. Karkucińska, op. cit.; U. Kicińska, *Beyond the standards of the epoch – The phenomenon of Elżbieta Sieniawska née Lubomirska and Anna Katarzyna Radziwiłł née Sanguszko based on selected aspects of their economic activities in times of political unrest in the Saxon era*, „Open Military Studies” 2022, vol. 2, issue 1, s. 12–19.

²³ Obecnie wciąż dostrzega się niedobór opracowań traktujących o strukturze i funkcji szlacheckiego dworu. Wynika to zapewne z faktu, że opisanie dworskiej zbiorowości, uszeregowanie dworskich urzędników oraz identyfikacja poszczególnych grup poddanych jest zadaniem zarówno trudnym, jak i wyjątkowo czasochłonnym. Na ten temat zob. A. Pośpiech, W. Tygielski, op. cit., s. 215–237; C. Kukło, *Czy w Polsce przedrozbio-*

Dwór szlachecki i magnacki tworzył więc skomplikowane środowisko administracyjno-personalne, a jego właściciele osobiście lub poprzez zaufanego człowieka – podskarbiego lub marszałka dworu – zlecali i finansowali różne przedsięwzięcia dotyczące jego organizacji, domagając się przy tym szczegółowych rozliczeń i kwitów. Jedną z najbardziej oddanych im osób był podskarbi dworski, który zawiadywał wszelkimi dochodami i wydatkami patronów, a także należącymi do nich kosztownościami (dworskim skarbem). Urzędnik ten mimo zaufania, jakim go darzono, i tak w wielu kwestiach dotyczących swego działania był zmuszony radzić się swoich dobrodziejów. Podobnej odpowiedzialności wymagano od dworskiego ekonomy – w zakres jego obowiązków wchodziły sprawy związane z zarządaniem dóbr, organizacją arendy oraz wysokością przychodów i rozchodów z produkcji rolnej i rzemieślniczej, hodowli, stawów, lasów, pasiek, młynów i karczem. Ekonom, zwany czasem komisarzem generalnym lub gubernatorem, podlegał nieustannej kontroli pańskiej i był zobligowany do regularnego raportowania swych decyzji, a ze względu na szeroki zakres uprawnień, jakie mu przysługiwały, oczekiwano, że będzie odpowiedzialny i w pełni gotowy do wykonywania poleceń swych dobrodziejów. Jemu też podlegali komisarze i administratorzy poszczególnych kompleksów dóbr. Zbierał od nich raporty, inwentarze oraz rejestry ekspensy i przychodów, z których regularnie rozliczał się ze swymi chlebobawcami. Warto zauważyć, że komisarz wywodził się zazwyczaj spośród lokalnej szlachty, stąd dobrze orientował się w danym środowisku i cieszył się szacunkiem wśród ludzi, którymi zawiadywał²⁴.

rowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?, w: *Spółeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza et al., Warszawa 2003, s. 209–212; R. Poniak, *Zapomniana grupa społeczna – o potrzebie badania służby domowej na ziemiach polskich*, w: *Zielonogórskie spotkania z demografią*, t. 1: *Przemiany demograficzne Europy Środkowej w czasach nowożytnych*, red. H. Kurkowska, Zielona Góra 2010, s. 355–363; idem, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014; B. Osowski, *Czeladź dworska i ludzie służący. Nazwy osób związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa w XVIII-wiecznych inwentarzach z Wielkopolski*, „Gwary Dziś” 2016, t. 8, s. 167–174.

²⁴ Por. B. Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej...*, s. 130; zob. też: U. Kicińska, *Codziennie obowiązki zarządcy majątku na przykładzie korespondencji Piotra Morzyckiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniewskiej*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczy-*

Na większych dworach magnackich nad zatrudnioną tam służbą czuwali marszałek, ochmistrz lub „starszy sługa”, którzy odpowiadali za zachowanie poddanych, bezpieczeństwo domowników, organizację dworskich ceremonii i przybywających na dwór gości. Ponadto do ich obowiązków należało wypłacanie pensji urzędnikom dworskim, wynagradzanie służby, regulowanie wydatków w danych majątkach oraz pilnowanie długów i zaciągniętych kredytów²⁵. Rolę wspomnianego „starszego sługi”, a jednocześnie komisarza na dworze Potockich, pełnił m.in. Jakub Regulski, podczaszy smoleński, oddany przyjaciel i poddany Eustachego, który służył jemu i jego żonie aż do ich śmierci w 1768 r., później zaś stał się zaufanym poddanym Ignacego Potockiego (zm. 1809)²⁶. Regulski administrował dobrami Potockich, zajmując się doглядaniem przede wszystkim Syrniki, Radzyna, Korytnicy oraz Warszawy²⁷. Cieszył się też poważaniem i zaufaniem Potockiej, z którą utrzymywał stały kontakt.

Jak już wspomniano, urzędnicy dworscy oraz oficjaliści poszczególnych dóbr składali ustne lub pisemne relacje dotyczące zadań, które zostały im powierzone²⁸. Zgodnie z tą zasadą postępował przytoczony już Regulski, który regularnie raportował swej dobrodziejce o wykonywaniu poleconych mu ordynansów. Z początkiem grudnia 1763 r. donosił Potockiej, że „jak

pospolitej, t. 6: *Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 293–305; eadem, „Funkcyi mojej dosyć czynić, jakom zwykł dotąd” – współpraca Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej z urzędnikami jako przejaw działalności gospodarczej kasztelanowej krakowskiej, w: *Działalność Elżbiety Sieniawskiej. Polityka – gospodarka – kultura*, red. B. Popiołek, Warszawa 2020, s. 279–304.

²⁵ Por. B. Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej...*, s. 131.

²⁶ Por. Z. Janeczek, *Ignacy Potocki (1750–1809)*, Katowice 1992, s. 26, 38, 63.

²⁷ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Dzierzkowice, 7 IV 1764, k. 46; zob. też: U. Augustyniak, *Stary sługa jako przedmiot badań nad klientelizmem magnackim na Litwie w XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, R. 58, nr 1, s. 71–85.

²⁸ A. Penkała-Jastrzębska, U. Kicińska, *Sources for research into the living standards of the aristocracy and nobility in the 17th and 18th centuries in foreign archives – research perspectives*, w: *The world of things. Considerations on the standard of living and the meaning of movable property in Polish–Lithuanian Commonwealth*, Cracow 2022 (w druku); E. Kowecka, *W salonie i w kuchni. Opowieść o kulturze materialnej pałaców i dworów polskich w XIX wieku*, Warszawa 1984.

tylko list Pański przez JM Pana Górskiego pisany odebrałem, tak zaraz rozkaz w nim wyrażony przez umyślnych zaleciłem”²⁹. Z założenia ordynanse, ze względu na swą ważność, były bardzo ściśle strzeżone. Zdarzały się jednak niedopatrzienia w tej kwestii. Otóż w połowie lutego 1764 r. komisarz Regulski skarżył się Mariannie, że ktoś wcześniej odpieczętował skierowaną do niego wiadomość. Urzędnik tłumaczył się bowiem, że list „Dobrodziejki *die 1 february* pisany, przez czyjąś ciekawość odpieczętowany, już tu odebrałem z poczty, na który przy upadnięciu do nóg Pańskich odpisuję”³⁰. Kiedy indziej zaś wspomniany administrator tłumaczył się i przeproszał, że „krótko i ladaco” pisze, bo jak stwierdził, ze względu na nadmiar swych obowiązków przygotowany respons jedynie przez „kwadrans” redagował³¹. Warto dodać, że Regulski, mimo że był długoletnim sługą i przyjacielem domu Potockich, na każdym kroku starał się zapewniać dobrodziejów o swej lojalności i wierności. Świadczy o tym list skierowany do generałowej, w którym zaznaczył, że z jednej strony „usilnie stara się nie tylko rozkazy Pańskie wykonywać, ale nawet myśli [...] Dobrodziejki uprzedać”, z drugiej zaś prosił ją o to, by miała dla niego wyrozumiałość, jeżeli „się kiedy trafi [mu] pobłądzić”, i chciała „przez łaskawość swoją [mu] wybaczyć”, gdyż ten, jak podkreślił, „zaraz w tym punkcie” poprawi się³². Podobne zapewnienia o swej wierności i lojalności słał do Potockiej Franciszek Mysłowski, utwierdzając ją w tym, że nie tylko wszystkie jej rozkazy „z pilną wypełnia attencją”³³, lecz także, że jest „wszak [...] sługą Pańskim” i pragnie być nim aż „do śmierci”³⁴.

²⁹ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Kurów, 11 XII 1763, k. 17.

³⁰ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Dubienka, 13 II 1764, k. 34.

³¹ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Dzierzkowice, 16 III 1764, k. 42–43.

³² Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Syrniki, 29 IV 1764, k. 54–55.

³³ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Zeniszkowce, 5 IV 1764, k. 80.

³⁴ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, [s.l., s.a.], k. 37.

Wszelkie uchybienia w kwestii raportowania sytuacji bądź też wypełniania swoich obowiązków stawały się podstawą do karania urzędników, a nawet pozbawiania ich powierzonej funkcji czy też pracy. Zdarzało się jednak, że zaniedbania związane z korespondencją nie wynikały z winy danego poddanego, ale wpływ miały na to inne czynniki. Pod koniec kwietnia 1764 r. Regulski pisał do generałowej, tłumacząc się z blisko dziesięciodniowej zwłoki w odpisaniu na jej ordynans. Okazało się bowiem, że list nadany do niego 19 kwietnia doszedł z opóźnieniem, co przełożyło się na niedopełnienie przez niego obowiązków służbowych, w tym zlekceważenie okazji do osobistego spotkania z Eustachym Potockim. W liście czytamy, że powodem zwłoki w wysłaniu wiadomości było niedbalstwo pocztarza opatowskiego. Ten bowiem, jak donosił komisarz:

upiwszy się w Lublinie, jadąc z pocztą – konia zgubił i tego nie znalazłszy, piechotą we śródę przyszedł rano z listami, z których dopiero miałem o bytności Pańskiej w Radzynie wiadomość, ale na cóż mi ta zdała się, kiedy z tąż pocztą odebrałem od [...] Ekonomia Radzyńskiego upewnienia, że JW. Pan zaraz w czwartek wyjechać miał do Warszawy. Znam się być wcale w tym nieszczęśliwym, iż nie bywam nigdy wcześniej uwiadomionym o tych raptow[n]ych bytnościach Pańskich³⁵.

Warto zaznaczyć także, że korespondencja, która była kierowana do komisarzy, nie zawsze docierała do nich w całości. Świadczą o tym skargi zarówno Mysłowskiego, jak i Regulskiego. Pierwszy z nich narzekał w listopadzie 1763 r., że listy, które odebrał, były popalone fajką, za co – jak donosił swej dobrodziejce – „kozak [...] odebrał karę”³⁶. Drugi zaś z wymienionych urzędników w maju kolejnego roku otrzymał list, którego koperta była podarta, co mogło świadczyć o tym, że ktoś go wcześniej otwo-

³⁵ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Syrniki, 29 IV 1764, k. 52–53.

³⁶ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Zwiniacz, 13 XI 1763, k. 15.

rzył i zapoznał się z jego treścią, stąd jak się tłumaczył, wolał „obszerniejsze pisanie umyślnemu posłańcowi podufać”³⁷.

Prócz doglądania służby i bycia z nią w stałym kontakcie do obowiązków Potockiej, jako właścicielki dóbr, należało przede wszystkim zagospodarowywanie folwarków, na których kondycję istotny wpływ miała nie tylko osoba samego patrona (a w tym wypadku patronki), od której, jak wiadomo, zależało wiele, lecz także panujące w danym momencie sytuacja polityczna i koniunktura gospodarcza. Potoccy należeli bowiem do pokolenia czasów wojny północnej, a kryzys z niej wynikający w znacznym stopniu przełożył się na styl funkcjonowania ludzi w tamtym okresie. Problemy zaś przez niego wywoływane nie ominęły również wspomnianej rodziny. Krótki oddech, trwający od lat 20. XVIII w., skończył się w 1756 r., kiedy to w Europie wybuchła wojna siedmioletnia, która swoim zasięgiem objęła nie tylko kontynentalne mocarstwa: Anglię, Francję, Rosję, Prusy, lecz także posiadłości zamorskie. Czas ten oznaczał dla Potockich koniec względnej stabilizacji i utratę poczucia bezpieczeństwa, a przemieszczający się przez tereny Rzeczypospolitej żołdacy rabowali mieszkańców i przeprowadzali rekwizycje³⁸. Na kondycję folwarków Potockich wpływ miała również śmierć Augusta III (zm. 5 października 1763), która mocno, jak się okazało, zachwiała nie tylko stabilnością polityczną na arenie międzynarodowej, lecz także rodzimą gospodarką w tym czasie³⁹.

³⁷ Jakub Reguński do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Radzyń, 6 V 1764, k. 58.

³⁸ Por. K. Gombin, *Inicjatywy artystyczne...*, s. 19; Z. Janeczek, *Korespondencja Marianny z Kątskich Potockiej z komendantem...*, s. 445, 448; A. K. Link-Lenczowski, *Doświadczenia wojny północnej a percepcja otaczającej rzeczywistości*, w: *Staropolski ogląd świata. Materiały z konferencji, Wrocław 23–24 października 2004*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 221; zob. też: Z. Guldon, J. Wijaczka, *Zarazy a zaludnienie w gospodarce Polski w dobie wielkiej wojny północnej*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 199–216.

³⁹ Zob. W. Kęder, *Śmierć króla Augusta III Sasa i początek ostatniego bezkrólewia w Polsce w świetle doniesień „Gazety Leydejskiej” w 1763–1764 roku*, „*Studia Sandomierskie*” 2017, t. 24, s. 5–15.

Wspomniane zniszczenia wojenne i nieurodzaje znacznie uszczuplały dochody Potockich, nie pozwalając osiągnąć potrzebnych zysków⁴⁰. Bólcząką i zagrożeniem dla dóbr generałostwa były także włóczące się wówczas po terenach Rzeczypospolitej bandy hajdamaków. Świadczy o tym list przysłany do Marianny przez Regulskiego pod koniec 1763 r., w którym łączył on wydarzenia rozgrywające się za granicą z panującą wówczas napiętą sytuacją w kraju. Z rozgoryczeniem pisał bowiem do Potockiej: „gdyby za granicą zgoda mogła niezawodnie nastąpić, zapewne w Polsce nie byłoby niezgody, co jeżeli nastąpi, sto razy zmówię *Te Deum laudamus*”⁴¹. Niepokojące informacje przekazywał Mariannie również Franciszek Mysłowski, który przestrzegał ją, że „wiadomości w Białym Stoku o uspokojonych hajdamakach nie są prawdziwe, bom ja z Ukrainy wyjeżdżając zastałem wielką niespokojność i wojska moskiewskiego przy granicach stojącego, [...] które się do Polski wybiera”⁴².

Mimo opisanej powyżej niestabilnej sytuacji politycznej i ekonomicznej ówczesnej Rzeczypospolitej podstawą działań mających na celu utrzymanie dworu Potockich były dbałość o produkcję rolną (głównie zboża, warzyw, jarzyn, owoców) oraz rozwój hodowli (w tym drobiu, ryb, koni, trzody chlewnej, bydła czy też psów), które gwarantowały samowystarczalność majątków, a zyski czerpane ze sprzedaży nadwyżek przeznaczano na konieczne inwestycje⁴³. Ważną rolę odgrywało też przetwórstwo – szczególnie zaś produkcja alkoholu (gorzałki i piwa) oraz pszczelarstwo i gospodarka leśna, z której pozyskiwano drewno, smołę i potaż. Warto zauważyć, że w analizowanym okresie generałowa zdawała sobie zapewne sprawę z tego, że zboże utraciło już swoją pierwszoplanową pozycję

⁴⁰ Z. Janeczek, *Korespondencja Marianny z Kąskich Potockiej z komendantem...*, s. 422–423.

⁴¹ Jakub Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, [s.l.] 9 XI 1763 [?], k. 15–16.

⁴² Franciszek Mysłowski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, [s.l.] 14 VIII 1763, k. 8.

⁴³ Jedną z ważniejszych miejscowości w dobrach Potockich stanowił Kurów, który był głównym zapleczem gospodarczym. Stąd bowiem sprowadzano miody, różne gatunki ryb, woły, cielęta, prosięta. Tutaj też odbywały się polowania, które prócz rozrywki dostarczały m.in. dziczyznę; por. K. Gombin, *Inicjatywy artystyczne...*, s. 154–155.

w handlu. Proces ten postępował stopniowo od drugiej połowy XVII w., a kolejne konflikty zbrojne, fala klęsk żywiołowych, epidemie chorób zakaźnych, pomór bydła, głód i destabilizacja wartości monety okazały się wyjątkowo niekorzystne nie tylko dla rolnictwa, lecz także ogólnie dla polskiej gospodarki⁴⁴.

Jakość zasiewów i ilość zebranych plonów w dużej mierze, jak zaznaczono wyżej, zależała od czynników atmosferycznych, a na nieurodzaj w danym roku wpływały przede wszystkim susze, gradobicia, przymrozki i zarazy, które co rusz nawiedzały tereny Rzeczypospolitej⁴⁵. Nieszczęścia te nie omijały także majątków Potockich. Świadczy o tym list Franciszka Mysłowskiego, który z początkiem października (!) 1763 r. donosił swej dobrodziejce, że do tej pory przez nadmierne deszcze nie udało mu się zebrać zboża, co oznajmił słowami: „jak nas pocieszyła obfitość wszystkiego w tym kraju, tak padające od niedziel czterech deszcze wiele popsuły, bo dotąd zboża stoją w polu zatrzymane przez słoty”⁴⁶. Prawdopodobnie zła pogoda powtarzała się i w kolejnych latach, gdyż rok później wspomniany wyżej poddany pisał zmartwiony do Marianny, że w połowie maja dopiero „oziminy przeorują, a jarzyny Bóg wie jakie będą – na takie wiatry i posuchy”⁴⁷. Z początkiem sierpnia 1766 r. natomiast inny spośród poddanych – Chyliński – informował Potocką, że w jego folwarku w Oleszy odbyły się już żniwa, podczas których „sianożęci połowę przytnąłem, żyto i jęczmień po części, gdyż u nas deszcze ustawiczne przeszkadzają [...] zboża tak pszenica, proso i [...] owies – piękne, [trzeba modlić się] tylko, aby Pan Bóg dał

⁴⁴ Por. J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 187, 193; T. M. Nowak, J. Wimer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981, s. 459; zob. też: A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

⁴⁵ Szerzej na ten temat zob. U. Kicińska, *Zjawiska pogodowe w korespondencji doby staropolskiej*, w: *Staropolski ogląd świata. Sarmacki sensualizm*, red. F. Wolański, Toruń 2017, s. 87–99.

⁴⁶ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, [s.l.] 2 X 1763, k. 12.

⁴⁷ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Tłumacz, 12 V 1764, k. 100.

pogodę⁴⁸. Podobny raport, jednakże nieco później, bo już z początkiem listopada tego roku, zdawał Mariannie ekonom Ryszkowski-Grot, pisząc jej, że w Grodnie dopiero teraz wymłócana została tataraka, której pozyskano mniej, niż się spodziewano, bo zaledwie sześć korców. Młócono wówczas również pszenicę, której ilość trudna była do określenia, bo na razie „nie podzielona [zalegała] w spichlerzu”. Na polach zaś, jak informował administrator, mimo późnej pory jesiennej, został jeszcze jęczmień, do koszenia którego się przymierzano, gdyż – jak określił – „groch pod nim – szczyry psują⁴⁹”.

Warto zaznaczyć, że uprawiane w dobrach generalostwa podstawowe zboża – owies, pszenica, żyto – potrzebne były nie tylko do codziennego funkcjonowania kuchni folwarcznych, browarów i karczem, lecz także do hodowli zwierząt, w tym głównie drobiu. Świadczy o tym list, który do Marianny pod koniec września 1765 r. wysłał bliżej nieznany z imienia Baczyński, radząc się jej w kwestii obsiania pól. Pytanie dotyczyło tego, czy poddany ma „zasiać te wszystkie pola, co się pouprawiało, czyli też tylko jak w inwentarzu, bo jeżeli tak według inwentarza, to się wszystkie te pola nie pozasiewają”, co będzie stanowiło znaczny problem w zagospodarowaniu dogładanego przez niego folwarku. Dylemat polegał bowiem na tym, że w majątku, w którym pracował przytoczony sługa, znajdowało się w nadmiarze kaczek, kur i gęsi (młodych i starych) oraz znaczna liczba owiec i wieprzów, których ten obawiał się, że nie będzie „czym tuczyć”. Sugerował więc swej dobrodziejce, by część żywego inwentarza sprzedać, gdyż jak stwierdził, może zacząć „brakować na to wszystko⁵⁰”.

Ważną częścią gospodarki folwarcznej Potockich była także odpowiednio prowadzona polityka stawowa, a znajdujące się w przydworskich łowiiskach i rzekach różnego rodzaju ryby były pozyskiwane zarówno na potrzeby dworskiej kuchni, jak i na sprzedaż. O stawach płońskich i kurowskich informował Mariannę komisarz Regulski, który pisał do niej w tej sprawie

⁴⁸ J. [?] Chyliński do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, [s.l.] 2 VIII 1766, k. 475.

⁴⁹ M. [?] Ryszkowski-Grot do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Grodno, 8 XI 1766, k. 145.

⁵⁰ Baczyński do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.2, [s.l.] 27 IX 1765, k. 124.

we wrześniu 1766 r. W przypadku pierwszego z wymienionych łowisk oficjalista donosił swej dobrodziejce, że zajął się jego osuszaniem, a wypływająca z niego woda, odpowiednio wykopany w tym celu rowem, została spuszczonej do pobliskiego stawu zamkowego. Na tę okoliczność zaczęto także odławianie ryb, których ostatecznie pozyskano niewiele, a wśród nich znajdowały się szczupaki, leszcze, okonie i karasie. Stąd, jak tłumaczył się w dalszej części listu, na razie bez „rachunku puszczać każę wszystkie i drobne [ryby] do sadzawek, a dopiero po niedzieli opuściwszy sadzawki, przebrakuję [je] i rejestrem spiszę”⁵¹. Do pomocy w wykonaniu tej pracy zostali przez niego sprowadzeni rybacy z Syrnika i Dzierzkowic. Szybko okazało się jednak, że zajęcie to nie było zbyt bezpieczne, gdyż Regulski uskarżał się Mariannie, że podczas spuszczenia stawu wywrócił się dwukrotnie. Za pierwszym razem „z czółnem”, drugi zaś raz „za rybkami uganając się”. Szczególnie ten drugi upadek okazał się bardzo niebezpieczny, gdyż jak informował dobrodziejkę: „w błoto po pas wpadłem, aż mię sznurami wyciągano”⁵². W tym samym czasie zajęto się też spuszczeniem stawów kurowskich, o których Regulski również pisał do Potockiej, informując ją, że przygotowuje się na sezon zimowy, o czym świadczył fakt, że tamtejszy „staw już [jest] zupełnie spuszczonej i osuszony i tylko onegdaj w rzece linów kopę dostaliśmy i rybaków już odesłałem, bo racyi nie mam trzymać ich, bo już i ryby nie mają gdzie chować się”⁵³.

W gospodarstwach należących do generałostwa trudniono się także pszczelarstwem, a pozyskany miód wykorzystywano w dworskiej kuchni, aptekarstwie, a także w przemyśle gorzelnicznym. Pasieki występowały m.in. w folwarku administrowanym przez Franciszka Mysłowskiego. Jednak w sierpniu 1766 r. wspomniany urzędnik informował swą dobrodziejkę, że podjął decyzję o ich likwidacji. Wprawdzie znajdowały się tam 193 roje pszczoł, ale wszystkie były już stare. Podobnie było w Budzanie, gdzie znajdowały się dwie pasieki, ale nie wiadomo było do końca, ile

⁵¹ Jakub Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Kurów, 17 IX 1766, k. 561–562.

⁵² Ibidem.

⁵³ Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.2, Kurów, 22 IX 1766, k. 596.

liczyły one rojów. W Dolinie i Oleszy zaś ekonom zadeklarował, że postara się „pomnożyć więcej pasiek”⁵⁴, z których udało się wówczas zebrać 25 półbeczków miodu⁵⁵. W tym samym czasie do Marianny pisał również Chyliński, który oznajmił jej, że w doglądanym przez niego folwarku znajdują się dwie pasieki, w których „jest rojów osiemdziesiąt, ale może do stu osadzają”⁵⁶.

O ile analizowana korespondencja przynosi sporo informacji o rolnictwie, o tyle niewiele na jej podstawie można wywnioskować na temat przemysłu, jaki rozwijał się w dobrach Potockich. Wiadomo jedynie, że w miastach do nich należących trudniono się mydlarstwem, młynarstwem, kowalstwem, tkactwem, browarnictwem, szewstwem, kuśnierstwem i kolarstwem. Ponadto generałowa rozważała możliwość założenia nowego miasta na obszarze wsi położonej o pół mili od Pieczysk. Wiemy zaś, że w okresie, z którego pochodzą badane listy, Potocka nadzorowała budowę fabryki w Kurowie. Świadczy o tym respons nadesłany jej przez Jakuba Regulskiego w sierpniu 1766 r., w którym ten donosił, że „fabryki tutejszej drugie piętro już w pół okien wymurowane, i gdyby nie deszcze dotąd nazbyt częste, [...] byłaby fabryka pospieszona”⁵⁷.

Produkty rolne i przemysłowe wytwarzane w dobrach Potockich sprzedawano na lokalnym rynku, wysyłano na Śląsk, do Warszawy i Gdańska lub też transportowano je do zagranicznych ośrodków handlowych, m.in. Królewca, Kijowa i Moskwy⁵⁸. Za dystrybucję towarów do odpo-

⁵⁴ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Zwiniacz, 2 VII 1766, k. 122–124.

⁵⁵ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Zwiniacz, 26 IX 1766, k. 505.

⁵⁶ J. [?] Chyliński do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, [s.l.] 2 VIII 1766, k. 475.

⁵⁷ Jakub Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Kurów, 26 VIII 1766, k. 181–182.

⁵⁸ Por. B. Popiołek, *Dwór Jadwigi z Jabłonowskich Woroniczowej...*, s. 126–127; zob. też: J. Burszta, *Handel magnacki i kupiecki między Sieniawą nad Sanem a Gdańskiem od końca XVII do połowy XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1954, t. 16, s. 174–223; A. Sztachelska-Kokoczek, *Organizacja i struktura spławu produktów z dóbr Jana Klemensa Branickiego do Gdańska w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. 17, s. 213–237.

wiednich punktów odpowiedzialne były konkretne osoby, czyli szyprowie, frochtarze i przewoźnicy, nad którymi czuwali administratorzy poszczególnych dóbr. Spławem – głównie zboża, lnu i drewna – zajmowali się w majątkach generałostwa m.in. K. Niedzwiecki⁵⁹ oraz Jakub Regulski. Drugi z wymienionych poddanych w kwietniu 1764 r. dwukrotnie informował swą dobrodziejkę o organizowanej przez siebie wyprawie. W pierwszej wiadomości pisał do niej, że dwie tratwy naładowane 130 korcami owsa ruszyły do Puław, gdzie zostaną rozładowane i załadowane sianem. Dodał ponadto, że planuje zorganizować większy przewóz, jednak chwilowo ma problem z organizacją flisaków i dopiero po ich ściągnięciu do zawiadywanego przez siebie folwarku wyda im odpowiednie dyrektywy⁶⁰. W drugim zaś liście, wysłanym kilka dni później, pisał, że z początkiem czerwca cztery tratwy wyładowane drewnem pochodzącym z Dzierzkowic oraz 280 korcami owsa powinny dopłynąć do Warszawy⁶¹.

Potocka zabiegała także o pozyskiwanie różnorodnych towarów, które zdobywano dla niej na cotygodniowych targach i okolicznościowych jarmarkach. Z Gdańska na przykład przywożono jej herbatę, kawę, gumę arabską, pieprz czarny, cynamon, goździki, anyżek, cukier z trzciny cukrowej oraz kapary⁶². Ponadto Marianna, dbając o swój wygląd, sprowadzała stamtąd drogie stroje, co wynikało, jak można założyć, z faktu, że jako osoba przebywająca w danym środowisku i pojawiająca się na dworze króla Augusta III chciała nosić się wytwornie i z klasą. Stosownie do swej pozycji społecznej wyposażała też swe rezydencje, które zdobiły zakupione tam gustowne meble, rzeźby, obrazy i porcelana, czyniące te miejsca bardzo eleganckimi⁶³. W celu pozyskania wspomnianych rzeczy Eustachowa zatrudniała na swym dworze kupców, dostawców, serwitatorów, pocztarzy i infor-

⁵⁹ K. Niedzwiecki do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Radzyń, 22 I 1766, k. 276–277.

⁶⁰ Jakub Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Dzierzkowice, 20 IV 1764, k. 50.

⁶¹ Jakub Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Syrniki, 29 IV 1764, k. 54.

⁶² Por. Z. Janeczek, *Korespondencja Marianny z Kąskich Potockiej z komendantem...*, s. 425.

⁶³ *Ibidem*, s. 428.

matorów, którzy ze względu na wykonywaną przez siebie pracę cieszyli się wielkim zaufaniem i uznaniem swej dobrodziejki⁶⁴.

Prócz drogich towarów do folwarków Potockich sprowadzano także produkty niezbędne do codziennego ich funkcjonowania. Trudnił się tym wspomniany już niejednokrotnie Regulski, a wśród zdobywanych przez niego artykułów były m.in. „żółte świece woskowe”, świece łojowe, sukno, wino, oliwa oraz miód⁶⁵. Zdarzało się też, że zamiast gotowych świec komisarz pozyskiwał kamienie łojowe, przesyłane następnie do Kurowa, Syrnik i Radzyna, gdzie przerabiano je na świece, które z kolei transportowano głównie do Warszawy⁶⁶. Towary dla swej dobrodziejki zdobywał również Franciszek Mysłowski. Były to m.in. ryby, masło, świece, oliwa, miody, kawior, „sok limoniowy”, rodzynki, daktyle, figi oraz łój⁶⁷.

Do obowiązków Potockiej należało także doglądanie finansów dworu. Odbywało się to osobiście lub poprzez specjalnego urzędnika, czyli podskarbiego lub marszałka dworu. W ramach tej działalności generałowa kontrolowała wydatki i przychody poszczególnych majątności oraz zlecała wynagrodzenie dla swych poddanych, które wypłacane było w różnej formie – pieniężnej, w naturaliach, prezentach, koniach, broni

⁶⁴ Zob. A. Kucharski, *Pośrednictwo Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego w konserwacji i zakupie książek dla Elżbiety Sieniawskiej w latach 1725–1726*, „Folia Toruniensia” 2015, t. 15, s. 43–58.

⁶⁵ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Kurów, 11 XII 1763, k. 18; Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Kurów, 17 XII 1763, k. 22; Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Dzierzkowice, 20 XII 1763, k. 26; Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Radzyń, 29 V 1764 o godzinie 6 wieczór, k. 89.

⁶⁶ Jakub Regulski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Lublin, 28 I 1764, k. 32.

⁶⁷ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, [s.l.] 25 VIII 1763, k. 17–18; Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Zwiniacz, 6 XI 1763, k. 19–23; Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Żwiniacz, 20 XI 1763, k. 27; Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Lwów, 20 I 1764, k. 51–52; Franciszek Mysłowski do Marianny z Kątskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Zwiniacz, 20 XI 1763, k. 27–28.

oraz barwie⁶⁸. Ściąganiem prowentów dla Eustachowej, co niejednokrotnie przysparzało mu wielu kłopotów, zajmowało czas oraz zmuszało do skomplikowanych i nie zawsze przyjemnych negocjacji, trudnił się m.in. Regulski, który w połowie sierpnia 1763 r. donosił:

w Dubience dwie niedziele czasu strawiłem na uspakajaniu tych kłótni, których opisanie przyłączam. Arendę nowego młyna za tynfów 3000 na rok trzyletnim kontraktem ustanowiłem. Porękawicze z rąk ekonomicznych odebrałem i te przywożę do Radzyna, dokąd zaraz przed lub po św. Bartłomieju zjadę na nazajutrz, bo choć dni dwa muszę zabawić w Syrnikach, dla zakończenia rachunków⁶⁹.

Ściąganiem należności dla Potockiej zajmował się również Mysłowski, który też miewał z tym duży problem. Rzecz dotyczyła przede wszystkim pozyskiwania dochodów z dzierżawy, co nierzadko utrudniali mu zarówno chrześcijańscy, jak i żydowscy arendarze. Należy wspomnieć, że na wzór innych majątków magnackich również u Potockich znaczną część najemców poszczególnych dóbr stanowili Żydzi. Ci natomiast niejednokrotnie wykazywali się bezwzględnością wobec poddanych znajdujących się w wynajmowanych przez nich majątkach, przyczyniając się także do wszczynania zamieszek i nieporozumień⁷⁰. Taką bowiem sytuację pod koniec listopada 1763 r. opisywał swej dobrodziejce wymieniony wyżej urzędnik, który donosił, że:

⁶⁸ Barwa – tym niejednokrotnie wynagradzano służbę, a były to kurtki, kaftany, żupany, spodnie, czapki i buty, kobiety zaś otrzymywały buty, spódnice, chustki i kaftaniki.

⁶⁹ Jakub Regulski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 582, Dubienka, 12 VIII 1763, k. 5.

⁷⁰ Zob. J. Goldberg, *Władza dominialna Żydów-arendarzy dóbr ziemskich nad chłopami w XVII–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 1990, t. 81, nr 1–2, s. 189–198; M. Rosman, *Żydzi pańscy. Stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, tłum. W. Tyszka, Warszawa 2005; J. Krupa, *Żydzi w Rzeczypospolitej w czasach Augusta II (1697–1733)*, Kraków 2009; M. Cieśla, *Żydowscy celnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII i XVIII wieku*, „Studia Judaica” 2016, t. 19, nr 2 (38), s. 229–249; K. Sajdak, *Relacje patron–sługa na przykładzie Elżbiety Sieniawskiej z Lubomirskich i Izraela Rubinowicza*, w: *W kręgu patronatu kobiecego...*, s. 193–204.

prowenta [z] oporem wybierają się dla wielkiej taniaści zbóż, miodów, bydła, owiec, [...] z których się chłop opłaca [...] Żydzi rat nie myślą oddawać, [...] tylko chłopów buntują i codziennie powtórzyć swoje supliki zamyslać się [mają] [...]. Ja tylko zmartwiony jestem, że zachowaną dotąd punktualnie w odsyłaniu zupełnie prowentów – przerwie mi emulacja niepotrzebna, szkodząca zawsze skarbowi Pańskiemu⁷¹.

Przeszkodą w sprawnym ściąganiu należności była także niestabilna moneta. Na taką sytuację powołał się rzeczony wyżej Mysłowski, który pisząc do Potockiej pod koniec października 1766 r., narzekał:

nadgłosiłem się dawniejszą pocztą [...] Dobrodzice, że w tym kraju waryacya wielka z monetą, która codziennie prawie insza. Powtarzam i teraz też same wiadomości, suplikując respektu Pańskiego upewnienia mię jak się dysponować z wybieraniem prowentów, ponieważ czas nadchodzi, a ludzie żadnej nie czynią gotowości, nie wiedząc jakiej się trzymać monety. Donoszę zaś, że monety nowej nie masz, a jeżeli się gdzie pokaże, to ladać i brać jej nikt nie chce⁷².

Zakończenie

Reasumując, należy stwierdzić, że dwór Marianny i Eustachego Potockich był zróżnicowanym środowiskiem, którego głównym zamierzeniem było osiągnięcie celów i ambicji jego właścicieli oraz ich rodziny. Kondycja ekonomiczna dworu generałostwa była natomiast zależna z jednej strony od ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, z drugiej zaś od pozycji społecznej i przedsiębiorczości jego patronów. By jednak dwór mógł dobrze funkcjonować, należało zatrudnić na nim sztab szeroko pojmowanej służby i urzędników, którzy mimo swej skomplikowanej hierarchii stanowili jego trzon i tworzyli jego specyficzne środowisko społeczno-kulturowe. Od nich też zależało sprawne działanie dworu pod względem ekonomicznym, gdyż

⁷¹ Franciszek Mysłowski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APzR, sygn. 583, Zwiniacz, 27 XI 1763, k. 30–32.

⁷² Franciszek Mysłowski do Marianny z Kąskich Potockiej, AGAD, APP, sygn. 318.1, Zwiniacz, 26 X 1766, k. 249.

do głównych ich obowiązków zaliczano: dogłębne oglądanie pracy poddanych w poszczególnych folwarkach, wykonywanie ordynansów dobrodziejów, a także ściąganie prowentów oraz innych (pieniężnych i materialnych) należności. Mimo dobrze zorganizowanej służby, która zazwyczaj wykazywała się oddaniem i lojalnością wobec Potockich, ich praca musiała podlegać bezustannej kontroli. W tym celu generałostwo, traktując się po partnersku, dzieliło się obowiązkami dotyczącymi administrowania rozległymi dobrami, jednak podczas nieobecności Eustachego odpowiedzialność za nie przejmowała jego małżonka. Ta zaś, jak dowodzi przeanalizowana korespondencja, czyniła wszelkie zabiegi służące pomnożeniu rodzinnego majątku, utrzymując w tym celu stały kontakt ze swymi oficjalistami, którzy raportowali jej o kondycji poszczególnych folwarków, koncentrując się głównie na: przedstawieniu sytuacji finansowej gospodarstw; opisie pracy, jaka była w nich aktualnie wykonywana; prezentacji ilości oraz jakości zbiorów rolnych wraz ze wskazaniem czynników, które na to wpływały, czy też wykazaniu towarów, które wysyłano na sprzedaż lub sprowadzano wówczas do folwarków. Należy więc przyjąć, że wspomniane elementy stanowiły podstawę ekonomiki dworu Potockich oraz najważniejsze obszary aktywności gospodarczej generałowej, determinujące zapewne jej codzienność. W tym kontekście powinno się również zwrócić uwagę na wyjątkową wartość analizowanego materiału archiwalnego, gdyż pozwala on poznać Eustachową Potocką nie tylko jako osobę zaangażowaną w wychowanie swego liczego potomstwa, animatorkę kultury, lecz także sprawną i zaradną właścicielkę dóbr, która z powodzeniem zadbała o zabezpieczenie rodzinnej fortuny.